



Henryk Plis: „Słowa trzeba zawsze dotrzymywać i co najważniejsze: wszystkich pochwalić” [WYWIAD]

data aktualizacji: 2022.05.27



Stowarzyszenie Ziemi Rudzienieckiej: Najważniejszy jest pomysł. Pieniądze się znajdują!

W tym miesiącu przedstawiamy Państwu działalność Stowarzyszenia Ziemi Rudzienieckiej. Stowarzyszenie działa nieprzerwanie już od ćwierćwiecza. Prezesem stowarzyszenia jest od początku Henryk Plis - autor wielu publikacji, pasjonat historii, społecznik, lokalny działacz, a także Zasłużony dla Gminy Iława.

Robert Jankowski: Panie Henryku, jaka była geneza powstania stowarzyszenia i kto był inicjatorem jego powstania?

Henryk Plis: Złożyło się na to kilka czynników. W 1996 roku zakończył swoją działalność oddział Stowarzyszenia Społeczno-Kulturalnego Pojezierze, a zbliżało się 750-lecie Rudzienic. Czuliśmy potrzebę zorganizowania uroczystych

obchodów. Z byłymi członkami „Pojezierza” zawiązaliśmy Stowarzyszenie Ziemi Rudzienieckiej.

RJ: Jakie były Państwa pierwsze działania?

HP: Zbliżał się Jubileusz 750-lecia Rudzienic. W 1998 roku zorganizowałem zebranie, na które zaprosiłem najważniejsze osoby z Rudzienic oraz z gminy i zadałem pytanie: Czy chcemy zorganizować 750-lecie Rudzienic? Ale zacząłem od osób, które wiedziałem, że są pozytywnie nastawione. Jak te osoby powiedziały publicznie, że "tak", to te osoby, które miały jakieś wątpliwości, nie odezwały się.

RJ: Taktycznie Pan podszedł do tego...

HP: Tak (śmiech). Udało nam się zorganizować obchody 750-lecia Rudzienic. Splendoru dodał jeszcze fakt, że uroczystość objął honorowym patronatem Prezydent RP Aleksander Kwaśniewski. I to były takie wrota do szczęścia. To nam wiele rzeczy ułatwiło. Był minister Kancelarii Prezydenta Kazimierz Morawski. Namówiłem naszego wójta, aby wmurować kamień węgielny pod budowę sali gimnastycznej przy szkole podstawowej w Rudzienicach. I za cztery lata ta sala powstała. To jest taki pomnik tych obchodów 750-lecia.

RJ: Które z Państwa licznych przedsięwzięć uważa Pan za największe?

HP: Najważniejsze było to, że w 2000 roku z okazji jubileuszu mieliśmy dwie pielgrzymki do Rzymu. Chcieliśmy symbolicznie zwrócić skradziony podczas samotnego wypoczynku papieża nad Jeziorakiem w 1973 roku kajak. Wymyśliłem, żeby wykonać model kajaku z

brązu, na marmurowej płycie. Przez kurię została oddelegowana grupa pielgrzymkowa Towarzystwa Ziemi Rudzienickiej. Przygotowaliśmy dary dla Papieża, m.in. pobraliśmy wodę z Jezioraka, przygotowałem specjalną księgę pamiątkową, gdzie się wszyscy wpisaliśmy. 3 lipca 2000 roku wyruszyliśmy do Rzymu, gdzie przekazaliśmy dary Janowi Pawłowi II.

RJ: Angażujecie się również w życie społeczne wsi oraz gminy. Szczególnie słynny jest Jarmark Rudzienicki. Kto był jego pomysłodawcą?

HP: Ja go wymyśliłem. W 1975 roku byłem na wczasach zakładowych w okolicach Szklarskiej Poręby. Tam byłem na meczu Żonaci kontra Kawalerowie, gdzie nagrodą była beczka piwa. Spodobał mi się ten pomysł i zacząłem myśleć o zorganizowaniu jakiejś imprezy dla Rudzienic. Wymyśliłem nazwę Jarmark Ludowy. Pierwszy Jarmark odbył się 8 maja 1978 roku. Jest to najstarsza cykliczna impreza w powiecie iławskim. Na pierwszy jarmark zaprosiłem pana Zbigniewa Nienackiego, jako wynagrodzenie otrzymał trzy bochenki chleba.

RJ: Mówimy oczywiście o słynnym autorze powieści dla młodzieży „Pan Samochodzik”.

HP: Tak. Korzystając z okazji, chciałbym Państwa zaprosić na kolejny Jarmark Ludowy, który odbędzie się 11 czerwca.

RJ: Jesteście znani z tego, że bardzo aktywnie i chętnie współpracujecie. Z jakimi organizacjami współpracuje stowarzyszenie?

HP: Stowarzyszenie współpracuje przede wszystkim z gminą, tu ciepłe słowa kieruję do całej gminy oraz do Wójta Gminy Iława Krzysztofa Harmacińskiego. Ta współpraca układa nam się idealnie. Zawsze mieliśmy bardzo dobre relacje z gminą. Współpracujemy ze wszystkimi

organizacjami, ze szkołami, radami sołectkimi, Kołem Gospodyń Wiejskich w Kałdunach, z właścicielami Skansenu „Pomezania” w Kałdunach, z Gminnym Ośrodkiem Kultury w Lasecznie, z lokalnymi przedsiębiorcami. Do naszej działalności zapraszamy wszystkich. Ja mam taką koncepcję: Najważniejszy jest pomysł. Pieniądze się znajdują! Gdy jest pomysł, to udajemy się do gminy, innych instytucji, sponsorów i rozmawiamy. Ważne jest to, że musimy być wiarygodni, słowa trzeba zawsze dotrzymywać i co najważniejsze: wszystkich pochwalić. Bo sukces ma wielu ojców, tylko porażka jest sierotą.

RJ: Domyślam się, że to nie wszystko?

HP: Ponadto od 2009 roku robimy Biesiadę Historyczną. W biesiadach biorą udział pasjonaci historii, osoby publiczne, przedstawiciele samorządów. Od 2010 roku wydajemy Rocznik Historyczny Pojezierza Iławskiego. Jesteśmy jedyni, którzy walczą o tożsamość Pojezierza Iławskiego.

Jest Pan także autorem Roczników Historycznych Pojezierza Iławskiego. Z moich informacji wynika, że jesteście jedyną gminą wiejską w kraju, która taki rocznik wydaje.

HP: Tak. Rocznik ukazuje się od 10 lat. Pierwszy numer został wydany w 2010 roku. W tym roku planujemy wydanie 11. numeru. Chciałem przez to zainteresować ludzi historią tych terenów. Rocznik ten, muszę powiedzieć, jest bardzo cenny, czego się nie spodziewałem. Dzwonią do mnie z bibliotek z Katowic, Gdańska, z Biblioteki Wojewódzkiej. Chciałem podkreślić, że Rocznik jest tworzony przez Towarzystwo Ziemi Rudzienickiej społecznie. Zapraszamy do współpracy naszych przyjaciół, którzy pomagają nam wydrukować ten Rocznik. W zamian

zamieszczamy w nim ich reklamy. Jest to cenna społeczna inicjatywa. Rocznik jest później rozdawany, nie jest nigdzie sprzedawany. Poprzez wydawanie tego rocznika przywracamy tożsamość tych stron.

RJ: Działalność stowarzyszenia, jak również Pańska została zauważona i doceniona.

HP: Otrzymałem Odznakę Honorową „Zasłużony dla Województwa Warmińsko-Mazurskiego” przyznanego na wniosek Wójta Krzysztofa Harmacińskiego. Jestem również od 2018 roku „Zasłużonym dla Gminy Iława”.

RJ: Jakie jest stowarzyszenie teraz?

HP: Stowarzyszenie liczy obecnie 23 członków, ale współpracujemy z większą liczbą ludzi. Mamy wielu przyjaciół, sponsorów, ludzi nam życzliwych.

RJ: Jakie macie plany na przyszłość?

HP: Obecnie realizujemy projekt w LGD „Łączy nas Kanał Elbląski”, który się nazywa „Smart Village Pulka Rudencz 2030”. W 2030 roku będzie 780-lecie Rudzienic. W ramach projektu zrealizowanych zostanie szereg działań, m.in. Jarmark Rudzienicki, Biesiada Historyczna, Festyn Behringowski, współpraca z biblioteką w Rudzienicach, Klubem Integracji Społecznej w Ławicach.

RJ: Czego mogę Państwu życzyć?

HP: Zdrowia, dalszej działalności i pomysłów.

RJ: I tego w imieniu swoim własnym i wójta gminy Krzysztofa Harmacińskiego Państwu życzymy.

HP: Korzystając z okazji, dziękujemy za miłą współpracę z wójtem i Urzędem Gminy w Iławie.

RJ: Dziękuję za rozmowę i w imieniu naszych Czytelników proszę przyjąć życzenia zdrowia i wszelkiej pomyślności.

*Wywiad przeprowadził Robert Jankowski, UG w Iławie.
Publikacja Urzędu Gminy w Iławie.*

Wmurowanie kamienia węgielnego pod budowę sali gimnastycznej przy SP w Rudzienicach.



Uczestnicy pielgrzymki do Watykanu - 10 lipca 2000 r.



Obchody 750. lecia Rudzenic.



Źródło:

<https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/67646-henryk-plis-slowa-trzeba-zawsze-dotrzymywac-i-co-najwazniejsze-wszystki>

ch-pochwalic-wywiad